

Sygn. akt I ACa 185/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Paweł Rygiel
Sędziowie:	SSA Sławomir Jamróg (spr.) SSO del. Izabella Dyka
Protokolant:	st. sekr. sądowy Beata Zaczyk

po rozpoznaniu w dniu 8 stycznia 2020 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko(...)w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 30 października 2018 r. sygn. akt I C 2690/17

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

SSO del. Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg

Sygn. akt I ACa 185/19

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 30 października 2018Sygn. akt I C 2690/17 Sąd Okręgowy w Kielcach zasądził od (...)w W. na rzecz K. N. kwotę 28 000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 listopada 2017 r. do dnia zapłaty (pkt I), zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 026,02 zł tytułem odszkodowania (pkt II) oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt III) zasądził od K. N. na rzecz(...) w W. kwotę 1 365,08 zł tytułem kosztów procesu (pkt IV) i nakazał pobrać od (...)w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Kielcach kwotę 1 848,85 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych (pkt V).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowił następujący stan faktyczny:

W dniu 17 lipca 2016 roku we wsi K., gmina(...) doszło do wypadku drogowego polegającego na tym, że D. B. kierujący samochodem V. (...) nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że na skrzyżowaniu z drogą z pierwszeństwem przejazdu nie dostawał prędkości do warunków drogowych, nie zastosował się do znaku ustap pierwszeństwa przejazdu, doprowadzając do zderzenia z prawidłowo jadącym samochodem osobowym B., w wyniku czego między innymi pasażerka B. K. N. doznała obrażeń ciała naruszających czynności narządów jej ciała na czas powyżej 7 dni, to jest przestępstwo z artykułu 177 paragraf 1 kodeksu karnego. Powódka K. N. bezpośrednio po wypadku odczuwała ból kręgosłupa i mostka, nie miała natomiast widocznych obrażeń. Służby medyczne nie zdecydowały o przewiezieniu jej do szpitala, a jedynie polecono jej by w razie pojawienia się dolegliwości zgłosiła się do lekarza pierwszego kontaktu. Następnego dnia po zdarzeniu powódka odczuwała silne dolegliwości bólowe, w związku z czym zgłosiła się do szpitala, gdzie wykonano podstawowe badania. U powódki w szpitalu stwierdzono złamanie mostka bez przemieszczenia, a po badaniu TK w dniu 3 sierpnia 2017 roku złamanie trzonu kręgu TH12 z obniżeniem jego wysokości w części przedniej około 20 procent, z niewielkim około 3,5 milimetra przemieszczeniem wąskiego odłamu górnego do przodu. W wyniku przedmiotowego wypadku powódka doznała urazu wielomiejscowego, urazu w obrębie klatki piersiowej ze złamaniem mostka bez przemieszczenia, które wygoiło się bez przemieszczeń i deformacji, dlatego brak jest podstaw do stwierdzenia uszczerbku na zdrowiu w związku ze złamaniem mostka. Nadto powódka doznała złamania kompresyjnego trzonu TH12 z obniżeniem jego wysokości o 20 procent i przemieszczeniu o 3,5 milimetra obłamu górnego do przodu, co skutkuje w chwili obecnej przewlekłym zespołem bólowym odcinka piersiowo –lędźwiowego. Powódka doznała również złamania bez przemieszczenia kręgu L1 bez obniżenia wysokości. Badanie TK wskazuje na pourazowe tło tych zmian. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki związany z wypadkiem wynosi 11 procent. Powódka przez około 2 miesiące po wypadku musiała korzystać z pomocy osób trzecich przy wykonywaniu czynności dnia codziennego, takich jak toaleta, gotowanie, sprząatanie, robienie zakupów, załatwianie spraw poza domem, przygotowywanie posiłków, w wymiarze 2 godzin na dobę. Powódce w tych czynnościach pomagała siostra J. N.. W trakcie leczenia powódka dokonywała zakupów leków przeciwbólowych i zaleconych leków przez psychiatrę oraz innych preparatów medycznych na łączną kwotę 1.327 złotych 37 groszy. W trakcie leczenia powódka była również dowożona przez członków rodziny na wizyty u lekarzy i badania. Dokonała zakupów paliwa: w dniu 28 sierpnia 2016 roku za kwotę 50 złotych 99 groszy, w dniu 6 października 2016 roku za kwotę 50 złotych 2 grosze, w dniu 1 sierpnia 2016 roku za kwotę 50 złotych 2 grosze, w dniu 14 września 2016 roku za kwotę 99 złotych 97 groszy, to jest łącznie za kwotę 251 złotych. Wydatki powódki związane z leczeniem był uzasadnione. Rokowania na przyszłość są niepewne. Nadal utrzymuje się pourazowy zespół bólowy w obrębie kręgosłupa piersiowo –lędźwiowego. Powódka ma ograniczenie w życiu codziennym. Nie może dźwigać cięższych przedmiotów, dłużej chodzić, siedzenie powoduje dolegliwości bólowe, wykluczone jest uczestnictwo w zajęciach sportowych, w grach zespołowych. Po około pół roku po wypadku powódka korzystała z pomocy lekarza psychiatry z uwagi na nasilenie zaburzeń lękowych i obniżenie nastroju. Przyjmowała w związku z tym leki C. i P. oraz (...). Aktualnie powódka odczuwa strach przed jazdą samochodem. Prowadzi samochód ale bardzo wolno i ostrożnie i tylko na krótkich trasach. Zgłaszane przez powódkę trudności nie są zaburzeniem lękowym w jakikolwiek formie klinicznej, nie jest to lęk paniczny ani uogólnione zaburzenie lękowe, ani też zaburzenie stresowe pourazowe, nie spełnia również ono kryteriów diagnostycznych fobii. Wypadek nie wywołał u powódki żadnego zaburzenia psychicznego. Brak jest podstaw do orzekania o uszczerbku na zdrowiu z punktu widzenia psychiatrycznego. Nie można stwierdzić by udział w wypadku z przyczyn psychiatrycznych spowodował zaburzenia w pełnieniu ról społecznych i rodzinnych, nie ma konieczności leczenia psychiatrycznego powódki. Przed wypadkiem powódka była osobą aktywną, pomagała w pracach domowych i opiece nad niepełnosprawnym bratem. Studiowała geodezję, co łączyło się ze sporządzaniem projektów na komputerze oraz pracą w terenie wymagającą noszenia sprzętu. Aktualnie powódka ukończyła studia, pracuje w biurze geodezyjnym, 8 godzin dziennie w pozycji siedzącej, co powoduje dolegliwości bólowe, dowód dokumentacja medyczna powódki karty 20 do 57, opinia biegłego chirurga ortopedy A. K. karta 157 do 161, opinia biegłego psychiatry Z. K. karta 136 do 140, faktury vat karta 60 do 85, faktury vat karta 86 do 89, zeznania świadka J. N. protokół rozprawy z dnia 18 stycznia 2018 roku od 00:23:36 do 00:35:20, zeznania powódki protokół rozprawy z dnia 25 października 2018 roku 00:05:31 w związku z protokołem rozprawy z dnia 18 stycznia 2018 roku od 00:02:29

do 00:20:58 oraz protokół rozprawy z dnia 25 października 2018 roku od 00:05:31 do 00:16:15. Odpłatność za jedną godzinę usług opiekuńczych świadczonych za pośrednictwem Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie w K. w 2016 roku wynosiła 15 złotych w dni powszednie oraz 22 złote 50 groszy w soboty, niedziele i w dni świąteczne, dowód pismo MOP K. z dnia 27 listopada 2017 roku, karta 116. Decyzją z dnia 27 kwietnia 2017 roku strona pozwana przyznała i wypłaciła powódce łączną kwotę 12.512 złotych, w tym 12.000 złotych zadośćuczynienia, 70 złotych kosztów leczenia, 50 złotych kosztów dojazdu, 392 złote kosztów opieki.

Przy tym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji odwołując się do przepisów art. 436 §1 kc, , art. 445§1 kc i art. 444 kc oraz przepisów ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniu obowiązkowym, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych uznał, że powództwo częściowo zasługuje na uwzględnienie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji tym rozpatrywanym wypadku i w opisanych powyżej okolicznościach niniejszej sprawy odpowiednią kwotą zadośćuczynienia w rozumieniu artykułu 445 §1 kc będzie kwota 40.000 złotych. Kwota ta w ocenie Sądu w pełni skompensuje powódce doznaną krzywdę, która wynika nie tylko z trwałego uszczerbku na zdrowiu ale także z trudów rekonwalescencji, dolegliwości bólowych towarzyszących powódce z różnym natężeniem od dnia wypadku do zakończenia procesu leczenia, stresu i lęków powódki związanych z podróżą samochodem oraz także konieczności okresowej zmiany uprzednio wiedzionego trybu życia. Jednocześnie z uwagi na okoliczność, że pozwany wypłacił już powódce kwotę 12.000 tytułem zadośćuczynienia, powódce należy się pozostała część, to jest kwota 28.000 złotych. Odsetki od tej kwoty zasądzono od dnia 23 listopada 2017 roku, to jest od dnia następnego po upływie 30 –dniowego terminu, wskazanego w art. 817 §1kc. W pozostałym zakresie powództwo o zadośćuczynienie jako rażąco wygórowane podlegało oddaleniu.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o odszkodowaniu Sąd Okręgowy przywołał przepis artykułu 444 §1 kc, i zwrócił uwagę, że wskazane przez powódkę koszty leczenia, które zostały przez nią poniesione w okresie trwającej jeszcze rekonwalescencji powódki miały celowy charakter. Także uzasadniona była rekompensata poniesionych przez powódkę kosztów dojazdów na poziomie kwoty 251 zł ( w tym zakresie Sąd kierował się dyspozycją artykułu 322 kpc). Z uwagi na fakt, że z tego tytułu pozwane towarzystwo ubezpieczeniowe wypłaciło powódce kwotę 50 złotych, do zapłaty pozostaje kwota 201 złotych.

Tylko za częściowo zasadne Sąd Okręgowy uznał roszczenie o zasądzenie odszkodowania z tytułu kosztów opieki osób trzecich. Sąd Okręgowy wskazał, że z takiej pomocy powódka musiała korzystać przez 2 godziny dziennie. Od daty wypadku daje to łącznie 124 godziny opieki (62 dni x2godziny). Zdaniem Sądu brak jest jednak podstaw do zastosowania stawki godzinowej określonej przez powódkę na kwotę 15 złotych. Skoro powódka przyznała, że opiekę nad nią sprawowali najbliżsi, a nie profesjonalni opiekunowie ,to w przypadku sprawowania opieki przez osoby najbliższe, uzasadnione jest stosowanie stawki 10 złotych za godzinę, co daje kwotę 1.240 złotych. Uwzględniając, że z tego tytułu strona pozwana wypłaciła powódce kwotę 392 złote, pozostaje na rzecz powódki kwota 848 złotych. Ostatecznie zatem zasądzono na rzecz powódki tytułem odszkodowania kwotę 2.026 złotych 2 grosze, w tym kwotę 977 złotych 2 grosze kosztów leczenia, 201 złotych kosztów dojazdów oraz 848 złotych kosztów opieki osób trzecich.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy powołał art 100 kpc, a o kosztach sądowych art 100 kpc, w związku z artykułem 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych,

Apelację od tego wyroku wniosła strona pozwana zaskarżając wyrok w części tj w pkt I ponad kwotę 13000zł a więc co do kwoty 15000zł a ponadto w całości w odniesieniu do punktów IV i V .

Strona pozwana zarzuciła naruszenie prawa materialnego a to art. 445 §1 kc poprzez błędne uznanie , że odpowiednia suma zadośćuczynienia winna stanowić kwota 40000zł, podczas gdy jest to kwota rażąco wygórowana w stosunku do doznanej przez powódkę krzywdy.

Pozwana wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części przy zasądzeniu od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sadowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Pozwana podniosła, że zasądzona kwota jest rażąco zawyżona, przy uwzględnieniu wypłaconej na etapie likwidacji szkody kwoty 28.000zł oraz przy uwzględnieniu treści opinii. Zasądzona kwota winna uwzględniać rezultat terapeutyczny podjętego leczenia i aktywność powódki. Pozwana zwróciła też uwagę, że powódka pomimo obrażeń w obrębie klatki piersiowej po trzech miesiącach powróciła do zdolności do pracy i tylko przez okres dwóch miesięcy musiała korzystać z pomocy innych osób w wymiarze dwóch godzin dziennie. . Opisane przez biegłego z zakresu psychiatrii problemy nie stanowią zaburzeń lekowych w formie klinicznej, a podnoszony dyskomfort związany z prowadzeniem pojazdu nie stanowi zaburzeń lękowych. Powódka co najmniej od października 2016r. prowadzi pojazd samochodowy. Wypadek nie spowodował zaburzeń w pełnieniu ról społecznych . Skarżąca przywołała orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych wskazujące, że zadośćuczynienie powinno uwzględniać całokształt okoliczności jednak nie powinno być nadmierne.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Apelacyjny uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego i zważył co następuje:

Niewątpliwie powódka może prowadzić samochód i wypadek nie doprowadził do zaburzeń lękowych lecz tylko do pewnego dyskomfortu, który jednak nadal jest odczuwany i ma wpływ na pewność sposobu prowadzenia pojazdu przez powódkę, a to również nie jest obojętne dla oceny krzywdy K. N.. Strona pozwana w swej apelacji ponadto dość wybiórczo podkreśla te okoliczności, które wskazują na pozytywny wynik leczenia złamań, pomijając, że Sąd pierwszej instancji ustalając poziom zadośćuczynienia, te okoliczności także uwzględnił .

Sąd Okręgowy brał jednak słusznie także pod uwagę, że powódka będąc młodą zdrową osobą doznała wielomiejscowego urazu w obrębie klatki piersiowej, który łączył się z dużym bólem fizycznym. Obok złamań mostka bez przemieszczenia i deformacji oraz złamania kręgu L1 bez obniżenia wysokości, powódka doznała jednak także złamania kompresyjnego trzonu TH12 z obniżeniem jego wysokości o 20 procent i przemieszeniu o 3,5 milimetra obłamu górnego do przodu, co skutkuje w chwili obecnej przewlekłym zespołem bólowym odcinka piersiowo-lędźwiowego. Rokowania w tym zakresie nie są pewne i wbrew zarzutom apelacji przełożyło się to na życie codzienne powódki , która nie może nadal dźwigać ciężkich przedmiotów, dłuższe chodzenie i siedzenie powoduje dolegliwości bólowe i nie może ona uczestniczyć w zajęciach sportowych. Niewątpliwie więc dla młodej wysportowanej kobiety wypadek spowodował istotne, poważne ograniczenie dotychczasowej aktywności fizycznej.

Także stwierdzony uszczerbek na zdrowiu ma przełożenie na życie zawodowe powódki. Praca geodety w terenie łączy się z koniecznością noszenia sprzętu, a powódka nadal nie może przenosić ciężkich przedmiotów. Wymusiło to prace w biurze, ale ta łączy się z siedzeniem. Dłuższe zaś siedzenie wywołuje ból.

Wbrew więc zarzutom środka odwoławczego, ustalone przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności zadośćuczynienie na poziomie 40.000zł nie może zostać uznane za rażąco zawyżone. Podkreślić zaś należy, że Sąd drugiej instancji jako Sąd meriti władny jest zmienić wysokość zadośćuczynienia jeżeli przyznane jest rażąco nieodpowiednie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 nie publ. LEX nr 146356), co w tym przypadku nie występuje.

Sąd pierwszej instancji prawidłowo uwzględnił młody wiek poszkodowanej, stopień jej cierpień psychicznych związanych z ograniczeniami wywołującymi konieczność pomocy innych osób, jak i nadal występujące ograniczenia aktywności życiowej i zawodowej. Zasadnie ponadto uwzględnił negatywne odczucia powódki związane z intensywnym bólem fizycznym występującym bezpośrednio po wypadku w związku ze złamaniami, jak i brał pod uwagę nadal odczuwalne dolegliwości bólowe w obrębie kręgosłupa piersiowo-lędźwiowego.

Zadośćuczynienie za krzywdę nie powinno wprawdzie prowadzić do wzbogacenia pokrzywdzonego, to jednak powinno przedstawiać odczuwalną ekonomicznie wartość, a jego wysokość nie może sprowadzać się do kwoty symbolicznej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2019 r. V CSK 179/18). Ustalone przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienie było w tym przypadku odpowiednie, a kwota zasądzona prawidłowo uwzględniała sumy wypłacone na etapie likwidacji szkody przez ubezpieczyciela. W tym kontekście zarzut naruszenia art. 445§1 kc nie mógł zostać podzielony.

Skutkowało to oddaleniem apelacji na podstawie art. 385 kpc. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98§1 i 3 kpc w zw. z art. 391§1 kpc, przy zastosowaniu §2 pkt 5 i §10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. 2015r. poz. 1800 ze zm. ).

SSO del. Izabella Dyka SSA Paweł Rygiel SSA Sławomir Jamróg